Nr. 212. Dnia 27 Września 1871 r. Środa. Dnia 15 (27) Września 1871 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi. w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11**-tej **z rana do 2 po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półroczni i kwartaln'e

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Kosmy i Damjana MM.
Jutro: Ś-go Wacława Kr. Cz.
Piątek: Michała Arch.
Sobota: Ś-go Hieronima Kapł. Dokt. Kościoła.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 55.
Zachód „ „ 5 „ 47.

Długość dnia godzin 11 minut 52.
Ubyło „ „ 4 „ 43.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: N. M. P. Różańcowej.
Poniedziałek: ŚŚ. Aniołów Stróżów.
Wtorek: ŚŚ: Kandyda M. i Ludomira.
Środa: Ś-go Franciszka Seraf. W.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale czwartym r. b. wychodzić będzie jak dotąd.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

rocznie	rs. 4	kop. 80.
półrocznie	„ 2	„ 40.
kwartalnie	„ 1	„ 20.
miesięcznie		kop. 40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski..........	rs. 1	kop 20
Za przesyłkę pocztową........	—	„ 24.
Za przepaski i expedycję.....	—	„ 56
Razem	rs. 2	kop. —

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 2	kop. 40.
Za przesyłkę pocztową.......	—	„ 48.
Za przepaski i expedycję.....	1	„ 12.
Razem	rs. 4	kop. —

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 4	kop. 80.
Za przesyłkę pocztową.......	—	„ 96.
Za przepaski i expedycję.....	2	„ 24.
Razem	rs. 8	kop. —

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2,
półrocznie rs. 4,
rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

(m) W archiwum werońskiem, zapewnia Lucjan Siemeński w jednym ze swoich feljetonów w r. 1853, znaleziono rękopism opisujący historją Romea i Julji przez współczesnego świadką, który znał osobiście kochanków.

Opowieść ta w oryginalnej swej prostocie ma właściwy urok, podobny woni świeżo urwanego fijołka.

Kronikarz ten opisuje sławne gody wyprawione przez bogatego „Messer Antonio Capuletto“ gdzie był obecnym i tak mówi: „Gdy Romeo wszedł do sali, przetańczył kilka razy (*alcune girovolte*) z pewną piękną damą, która go wzięła w taniec; jednakże niebawem opuścił ją i szukał Julji znajdującej się na balu, lecz tańczącej z kim innym. Julja, poczuwszy dłoń Romea w swej dłoni, rzekła: Błogosławione twoje przyjście!—a Romeo, ściskając mocniej jej rękę, dodał: Co znaczy to błogosławieństwo, moja Sinioro? (*Che benedizione è questa, signora mia?*) Na co ona z uśmiechem: „Nie dziw się pan, że błogosławię jego przyjście; pan Merkurio, który ze mną tańczył, zmroził mię; aż dopiero ty grzecznością swoją przychodzisz mię rozegrzać. (*D voi per vostra cortesia siete venuto a riscaldarmi*).“ W rzeczy samej ręce tego pana Merkurio, lubionego dość dla swej przystojności, bywały nieraz zimniejsze od lodu. Gdy to mówiła, Romeo znajdował się tuż przy mnie i taką dał jej odpowiedź: „O jakżem szczęśliwy, że mogę oddać pani tę usługę.“ Na tem skończyły się gody; Julja przy rozstaniu dodała tylko: „Odtąd należę już więcej do ciebie, niż do siebie samej! (*Oime io sono più vostra ohe mia!)*“

Kronikarz dalej tak mówi w naiwnej prostocie: „Zdarzyło się jednej nocy, iż Romeo poszedł na pewną ulicę, gdzie zwykle chadzał dla widzenia Julji, której okno patrzało na ten zaułek, dając przytem znak, że to on.—Julja otworzyła okno, a przekonawszy się przy świetle księżyca, że ten znak pochodzi od niego, a on również zapewnił się, że to Julja, pozdrowili się grzecznie, mówili wiele o swej miłości i uradzili nakoniec, jako połączą się węzłem małżeńskim za pomocą mnicha franciszkana Fra Leonardo di Reggio, którego Romeo wyszuka i opowie mu cały przypadek. Mnich ten był doktorem teologji, zawołanym filozofem, a przytem biegłym w alchimij i różnych czarnoksiężkich sztukach. Był on także spowiednikiem matki Julji i miewał nieraz do czynienia nie tylko z domem Capuletich, ale i Montechich; całe zgoła miasto chodziło doń spowiadać się.

Romeo udaje się do onego mnicha; Leonardo, wziąwszy rzecz całą pod rozwagę, po długim namyśle, przyrzeka przyłożyć się do ich połączenia, przez co, jak wnosił, pojednanie dwóch nieprzyjaznych rodzin nastąpi i niemało się przyczyni do powszechnego dobra Werony. Zresztą wiadomo było Leonardowi, że do tego zmierzała polityka pana Bartolomea della Scala, któremu aczkolwiek nie udało się jeszcze między Capuletami z partji Gwelfów a Gibellińskiemi Montechi przywrócić ścisłej zgody, jednakże tyle już wskórał, że jedna i druga strona witała się wzajemnie, a młodzież z obu rodzin chętnie starszym dawała przed sobą pierwszeństwo.

Gdy tedy cały plan ułożono, zostawało tylko czekać na sposobną chwilę do jego wykonania. Nadchodzące święta wielkanocne nastręczały najlepszą porę. W wielkim poście, jak zwykle, wszystko co żyje idzie do spowiedzi. Zatem i Julja z matką swą udała się do kościoła San Francesco na zamek, a gdy podług zlecenia księdza Leonarda pierwsza przystąpiła do konfessjonału, mnich natychmiast spuścił kratę i dał jej ślub z Romeo, który już poprzednio w drugiej części konfessjonału zajął miejsce. Wkrótce potem małżeństwo spełnionem zostało, za pośrednictwem starej sługi *(d'una scaltrita vecchia di casa)*, która małżonka przyprowadziła do panny młodej. Tymczasem rachowano na słowo Fra Leonarda, który w ostatnim razie miał uciec się pod najwyższą opiekę pana Bartolomea della Scala i wyjednać wstawienie się jego u rodziców nowożeńców. Wierny danemu słowu a zresztą szczerze dwojgu kochankom przychylny, których miłość, acz fortelem, jednak zawsze w obec Boga uświęcił, przemyśliwał o sposobach mających go doprowadzić do zamierzonego celu; jakoż wybrał sobie pierwszy dzień po Wielkiej-nocy dla zrobienia stanowczego kroku, gdy wtem smutny wypadek, przy bramie Borsari zdarzony, jeśli nie całkiem pogodzenie dwóch nienawistnych rodzin udaremnił, to przynajmniej odwlókł na czas daleki. Wyzwany przez Tebalda w sposób taki, że mu nie pozostało jak wziąć się do miecza, Romeo zabija brata Julji przeszywając mu gardło (*d'una stoccatta nella gola*) i uchodzi do Mantui, ażeby, jak mówi kronikarz, bliżej być swojej ukochanej i za pośrednictwem Fra Leonarda z nią się porozumiewać. Tymczasem w pałacu Capuletich mowa jest o wydaniu Julji za mąż. Przerażona i w niemałym kłopocie, czego ma się chwycić, udaje się, jak zwykle, do poczciwego mnicha i pod pozorem spowiedzi szuka go w konfessjonale.

„Naradziwszy się z sobą przez chwilę, zgodzili się na to, że mnich przyszle Julji pewien proszek, mający własność usypiania prawie na podobieństwo śmierci, jeżeli się go zażyje w winie lub innym napoju; że Julja nakoniec, jeżeli po zgonie pozornym wniesioną będzie do grobów familijnych, znajdujących się w tymże samym klasztorze, w nocy wyjdzie z grobu, przebierze się i tak się dostanie do Romea, który o wszystkiem ma być uprzedzony przez umyślnego posłańca.“

Tak się też i stało; jednakże, zanim posłaniec wysłany do Romea przybył, już on przez inną sposobność odebrał wieść o zgonie Julji. Natychmiast też opuszcza Mantuę, i tylko w towarzystwie jednego sługi przybywa do Werony właśnie w chwili, kiedy zamykano bramy miasta, tylko co po ceremonji pogrzebu Julji. „W ciemnej nocy, nie wchodząc nawet do miasta, udaje się on ze sługą swoim do kościoła San Francesco, gdzie, jak wiedział, złożono zwłoki jego kochanki, a otworzywszy jej grób, będący na cmentarzu kościelnym, wylewa obfite i gorzkie łzy nad ubóstwionem ciałem. Złamany boleścią, postanawia nie przeżyć tego ciosu; zażywa trucizny i pada obok niej trupem.“

Łatwo sobie wyobrazić rozpacz i przerażenie poczciwego mnicha, gdy przyszedłszy, aby Julją z grobu uwolnić, znajduje Romea bez życia, a jego sługę w omdleniu. „Gdy godzina nadeszła i ów proszek zrobił, co miał zrobić *(la polvere fornita la sua virtu)*, zbudziła się Julja, niepomału zdziwiona, ujrzawszy obok siebie Romea; lecz kiedy od mnicha i od owego sługi dowiedziała się o całem zdarzeniu, uczuła ból niezmierny, tak niezmierny, że wyzionęła ducha, i nie mogąc wyjęknąć ani słówka, zmartwiała przy piersiach swego małżonka. Z nadchodzącym porankiem wieść o tem zdarzeniu gruchnęła po mieście; a gdy pan Bartolomeo della Scala dowiedział się co zaszło, udał się z licznym orszakiem szlachty do San Francesco, oglądał ciała z głęboką litością, i kazał sobie przez mnicha i sługę opowiedzieć wszystko z największemi drobnostkami; poczem polecił wyprawić nieszczęśliwym kochankom wspaniały pogrzeb, na którym znajdowali się tak Capuletowie, jak Montechi Nakoniec ciała tych małżonków złożono w grobie i wzniesiono pomnik, który często odwiedzałem.“

Ustęp powyższy ze studjów Siemieńskiego nad Szekspirowską, czarowną i czarującą tragedją, podajemy dziś, z powodu wczorajszego jej przedstawienia na scenie teatru wielkiego.

Juljettę prześlicznie kochającą i konającą z miłości, jak zwykle przedstawiała pani Modrzejewska. — *Romeo*, p. Tatarkiewicz, odznaczał się młodzieńczym, właściwym sobie zapałem.

Rolę *Capuletta* grał, poraz pierwszy, pan Ostrowski, zastępując pana Grzywińskiego, który jest chorym obłożnie; rolę *Tybalta*, w zastępstwie chorego także p. Piaseckiego, grał p. Waliszewski, a rolę *Hrabiego Parysa*, nieszczęśliwego kochanka Julietty, egzekwował w zastępstwie pana Kwiecińskiego, który także cierpi na ciele, p. Dłużewski, aktor zwerbowany ze ś. p. teatru w Tivoli.

Wiadomości miejscowe.

(*Art. nad.)* — Przed kilku dniami była znów wznowiona kwestja strojów kobiecych. Tyle już było o tem przedmiocie mowy i pisania że wszelkie rady, ubolewania i szyderstwa ze strony płci brzydkiej powinny by was przekonać że głos wasz szanowni panowie jest głosem wołającego na puszczy.

Pozwólcie że parę słów powiem w obronie płci swojej, a rozpocznę ją słowami Pisma Ś-go. „Widzisz proszek w oku brata twego, a belki nie widzisz w swojem?“

Natura! Natura! wszystko co naturalne to najpiękniejsze! kobiety porzućcie koki, blansze, róże i przesądne stroje, to się ma znaczyć pokażcie wasze piegi, zbladłe lice, mysie ogonki, zamiast włosów płaskie figury, i t. d. bądźcie takie jak was Bóg stworzył, a będziemy was kochać.

Jeżeli chcecie radzić radźcie z sensem i nie zapominajcie że natura jeżeli okazuje się dla jednych życzliwą matką, dla drugich staje się nieubłaganą macochą który złośliwe wybryki wszelkiemi sposobami łagodzić potrzeba, rzucacie w nas złośliwe pociski a jesteście ślepi na swoje wady i śmieszności.

Jeżeli kobieta mała zeszpeci się wielkim kokiem któren ładnie ubiera wysoką i zgrabną, to nawzajem mały i pękaty mężczyzna przedstawia się komicznie w wysokim cylindrze, który z szykiem zdobi głowę rosłego człowieka. Rażą oczy wasze damskie peplumy z tyłu kokardą podpięte (przyznaję że to głupio wygląda) ale dla czego obojętnie mijacie otyłego mężczy-

znę w krótkiej marynarce, który sprawia najnieprzyjemniejsze wrażenie *z każdej strony*. Jeżeli który z was ma czarne włosy a żółte wąsy czy im pozostawi ich naturalny kolor? nie,—a dziwi was że my chcemy mieć brwi i rzęsy wyraźniejsze. Jeżeli kobieta zaszczupła, dla czego niema zbyt skąpych darów zastąpić sztuką? Dla czego ma się narażać na upokorzenie że jej brak tego co u innych zdaleka w oczy uderza i wprawia was w radosne uwielbienie wylewające się na zewnątrz w zabójczych spojrzeniach i płaskich dowcipach.

Wieleby było o tem jeszcze do mówienia, ja jednak gawędę swoją zakończę tem, że wy zacni panowie macie to niezmienne przekonanie, że wszystkie nasze stroje i dodatki zmierzają ku przypodobaniu się wam samym.

Macie w tem zupełną słuszność, pozwólcie zatem sobie powiedzieć, że tyloletnia nasza praktyka doprowadziła nas do tego przeświadczenia, że z wami ani sercem, ani prawdą, ani naturalnością, do celu dojść nie można. Wszystko co na efekt, co błyszczy, co oczy wasze zachwyca, co zmysły zajmuje, o to się tylko staramy. O zalety moralne któż się dziś pyta, kto w nie wierzy, a co smutniejsze kto dba o nie.

Zapewne Szanowny Redaktorze będziesz mi mówił o wyjątkach które czują i postępują inaczej, nie wątpliwie wyjątki te znajdują się na tym padole płaczu, ale niestety jakże je trudno napotkać, marzyć tylko o nich można jak o białych krukach.

Jeżeli mi dasz parę słów w odpowiedzi w piśmie swojem że mam rację w niektórych chociaż względach to pozostanę waszą współpracowniczką i przysyłać wam będę niekiedy artykuły może nawet z Ameryki bo odbieram ztamtąd często wiadomości, ale jeżeli grobowa cisza będzie odpowiedzią na to co dziś piszę, to mnie zapewni że w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ są ludzie, którzy idąc za popędem naturalnego wdzięku, gdyby nie ostrość naszego klimatu, głosowaliby za wprowadzeniem do nas kostiumów indyjskich, jako najbardziej zbliżonych do natury. *Z. Z. Z.*

P. R. Nie chcemy utrzymywać żeby nasze ubranie grzeszyło zbytkiem estetyczności, ale to pewna że nie w ubraniu głównie leżą grzechy naszego męzkiego pokolenia.—Płeć piękna powinna być zadowoloną z tego, że jej głównie tylko grzechy ubrania zarzucają. Z takiej przesady poprawić się z czasem można i trzeba, a gruntownych przymiotów serca i umysłu jakiemi się kobiety odznaczają u nas, nikt im nie zaprzecza.

═ Kwas fenilowy coraz nowsze znajduje zastosowania. Ponieważ niedopuszcza on gnicia materji organicznych, sprobowano go zatem jako środek do przechowania mięsa. Próby powiodły się bardzo dobrze. Chcąc mięso przechować przez kilka miesięcy, należy je umieścić w naczyniu hermetycznie zamkniętem po poprzedniem zanurzeniu w wodzie zawierającej jedną dwuchsetną kwasu fenilowego. Baudet wynalazca tego sposobu, proponuje zastosowanie go przy przesyłaniu do Europy mięsa z południowych stref Ameryki. Przewożenie to kilkakrotnie przedsiębrano, ale zawsze mięso przychodziło na targi europejskie nie świeże. W ostatnich czasach w obec coraz wzrastającej drożyzny mięsa, niektórzy przedsiębiercy południowo-amerykańscy odważyli się nawet na przewożenie przez Ocean ogromnych transportów bydła i pomimo znacznych kosztów, osiągali niemałe korzyści. Sposób przechowania mięsa podany przez Boudeta, skłoni zapewne przedsiębiorców, do przewożenia raczej mięsa, niż bydła, chyba że Ameryka chce koniecznie żywem bydłem spłacać Europie dług za ludzi, których od niej dostawała i dostaje.

═ „Kurjer Lubelski“ wychodzić będzie w nadchodzącym kwartale, jak dotąd, dwa razy w tygodniu t. j. we wtorek i w piątek.

═ Koncerta jesienne już się rozpoczęły. W tych czasach przybyła kompanja muzyków z Czech z trąbami, wygrywa na podwórzach hymny, walce i gawota. Jakkolwiek trąby się nie stroją, muzycy i słuchacze bywają ze siebie zadowoleni.

═ W dniu wczorajszym, na scenie teatru Rozmaitości, rozpoczęły się próby pamięciowe z komedji w 5-ciu aktach pp. Scribe i Legouvé p. n. „Powieści królowej Nawarry.“

═ W komedji Bałuckiego p. n. „Pracowici Próżniacy“, która niezadługo ma być przedstawioną na warszawskiej scenie, główniejsze role przedstawią panie: Ostrowska, Borkowska, Figarska, Mazurowska, Żółkowska; panowie: Rapacki, Tatarkiewicz, Chomiński, Szymanowski, Świeszewski, Damse, Kwieciński i Ostrowski. Mnóstwo artystów!

═ Po podwórzach główniejszych domów w Warszawie, błąka się obecnie węglarz i smutnym głosem wzywa do kupna swojego czarnego towaru. Ogłoszenia jego dosłownie brzmią: „Węglów! do samwarów. Węglów!“,

═ Znany w Warszawie impressario p. Merelli uorganizował już towarzystwo artystów, które śpiewać ma od 14 p. m. opery włoskie, na scenie teatru w Moskwie. Towarzystwo to składają, panny i panie: Adelina Patti, Volpini, Benza, Giovannone, Linico, Audjeli (sopranistki) Trebelli i Scalchi (kontraltystki) oraz pp. Nicolini, Corsi, Perotti, Marini, Bettini, (tenorowie) i Rota, Mariami, Beleval i Bossi, do partji basowych. Orkiestrą dyrygować ma p. Bevigniani.

═ Panna Tomaszewska Marja, siedmnastoletnia warszawianka, zapisała się jako stały student na wydział lekarski w uniwersytecie w m. Zurychu w Szwajcarji. Na wydziale filozoficznym w rzeczonym uniwersytecie, kształci się także, od roku, jedna z mieszkanek tutejszego miasta.

═ Dnia 15-go zeszłego miesiąca, we wsi Studziance, powiecie Janowskim, pożar zniszczył dwa spichrze, owczarnię i chlew. Straty wynoszą 5,700 rubli. Dnia 13-go tegoż miesiąca, pożar zniszczył 7 mieszczańskich domów, w osadzie Horodło, w powiecie Hrubieszowskim, sprawiwszy szkód na przeszło 1,500 rubli.

═ Biura Warszawskiego Rządu Gubernialnego już ze wszystkiem się przeniosły do pałacu Namiestnikowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu.

═ Czytamy w „Gazecie Kieleckiej“: Podczas burzy jaka miała miejsce w d. 20 sierpnia r. b. w wiosce Ociesenki, o której już poprzednio pisaliśmy, wiatr wywrócił stojący przy kościele stu letni modrzew którego obwód wynosił 20 łokci, takich rozmiarów drzew już dzisiaj mało spotykamy. (G. K.)

═ W środę wieczorem o godzinie 7 minut 6 i w Kielcach widziany był przebiegający meteor, którego jasna wstęga silnego czerwonego koloru, przedstawiała widok rakiety. (G. K.)

═ Ant. Rubinstein, znany u nas pjanista, skomponował operę serjo p. t. *Demon.*

═ Donoszą nam w liście ze Lwowa: Panna Kwiatyńska artystka teatrów warszawskich, debiutowała na tutejszej scenie i zyskała uznanie krytyki i publiczności, za grę więcej uczuciową niż artystyczną. Pani Rakiewiczowa, kończy już u nas swoje gościnne występy. Jestto talent, który z istotną szkodą dla sztuki niemógł się odpowiednio rozwinąć. Pan Stanisław Dobrzański syn Jana, znany Wam z debiutów swoich, organizuje obecnie *par force*, personel do teatru w Poznaniu.

═ „Gazeta Handlowa“ donosi, że ludność Królestwa Polskiego, wynosi obecnie 5,319,363 głów.— W warszawskim naukowym Okręgu, przypada 1 gimnazja na 714 mieszkańców, a jedno gimnazjum na 175 tysięcy mieszkańców.

═ Dowiadujemy się, iż p. Józef Wieniawski w czasie bytności zagranicą, cztery razy występował publicznie. 10 sierpnia dawał koncert w Kreuznach, 19 sierpnia w Blaukenberghe, 1 raz i 9 września w Ostendzie. Ten ostatni był na dochód budowy szpitala miejscowego. „L'Independance“ i „Le Nord“, nie szczędzą pochwał naszemu artyście. Mówiąc o pierwszym koncercie dawanym w Ostendzie, dziennik tam wychodzący p. t. „L'echo d'Ostende“ Nr. 715, tak się wyraził: „Imie Józefa Wieniawskiego wpisanem jest pomiędzy artystami dzierżącemi obecnie berło fortepianu, a których posłannictwem jest popularyzowanie utworów nieśmiertelnych Beethowena, Chopina i t. d.“ Na poranku muzycznym u Gevaerta następcy Fétsa, Wieniawski grał z Józefem Servais'm sonatę własną na fortepian i Wiolonczelę.

═ W obecnej chwili w ogrodzie Saskim przy głównym rezerwoarze odbywają się nader ciekawe roboty ściśnięcia obręczami żelaznemi fundamentów a raczej niższego rezerwoaru, w którym jak wiadomo pokazały się dwie szczeliny. Obręcze te ściągnięte szrubami, rozgrzewane są węglem, któremi się na około rezerwoar obkłada. Jedna z tych obręczy już osadzona na około i rzeczywiście szczelina zniknęła, druga obecnie się zakłada. Poczem przysypują się ziemią a na jej wierzchu urządzonym będzie trotuar asfaltowy, aby wilgoć nie przesiąkała. Rezerwoar jak wiadomo, obejmuje 35 tysięcy stóp kubicznych wody, siłą pary pompowanej z Wisły. Wysokość całego kolosalnego budynku, wynosi stóp 65.

═ Podług wiadomości świeżo otrzymanych z Moskwy, bawiąca tam obecnie panna Miller Czechowska, przed wyjazdem do Warszawy, wystąpi na tamtejszej scenie w 8 gościnnach rolach, w operach: „Fauście“, „Lukrecji“, Trubadurze“ i „Halce“. 25 b. m., t. j. w poniedziałek wystąpiła po raz pierwszy z nadzwyczajnym powodzeniem w „Fauście“ i była bardzo sympatycznie przyjętą przez tamtejszą publiczność.

═ Przy ulicy Czerniakowskiej w domu pod Nr. 53, wskutek wypadnięcia węgla z pieca, zatliła się podłoga, ogień ugasili mieszkańcy jeszcze przed przybyciem straży ogniowej.

═ Donosiliśmy o zatruciu się grzybami dwóch braci Stypułkowskich i o śmierci młodszego z nich. Obecnie dowiadujemy się, że i starszy, Jan liczący lat 13, także zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus.

— Onegdaj t j. w poniedziałek wieczorem, w olearni parowej pp. Otto i Scheller przy ulicy Hożej (Nr, 9) robotnica Teressa Jabłońska z powodu nieostrożności pochwyconą została przez tryby maszyny za suknię,—przytomność współpracowników, wstrzymaniem biegu maszyny uchroniła Jabłońską, od śmierci. W pierwszej jednakże chwili zdzierającej z siebie odzienie, tryby poszarpały lewą rękę, i w tym stanie, bezzwłocznie odwiezioną została do szpitala Ś-go Rocha.

═ Dnia 28 b. m. o godzinie 5-tej po południu, w domu Nr. 514 odbędzie się sessja zgromadzenia rzeźników.

═ Dnia 8 października r. b. o godzinie 4-tej po południu na gospodzie czeladniczej, w domu Nr. 1326 w lokalu majstra p. Klimkiewicza odbędzie się sessja w celu obrachunku funduszów kass tegoż zgromadzenia.

═ Dnia 1 października r. b. o godzinie 3-ej po południu, w lokalu starszego zgromadzenia p. Laskowskiego, odbędzie się sessja zgromadzenia szewców prazkich.

— *Panu Tat. Meyster.* — Dajmy na to że stajnie nie *zaludniają* się ale *się zakoniają* lub *zabydlają* i niech nie będzie już mowy o tem. Co do cudzoziemskich wyrazów, nieraz się zdarzyć może iż nowowytworzone swojskie któremi byśmy chcieli zastąpić cudzoziemskie wyrażające nie zupełnie jeszcze u nas przyswojone pojęcia, jeszcze mniej będą zrozumiałemi dla czytelników.

┼ Jutro, t. j. we czwartek, o godzinie 11ej z rana, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś, p. Michała **Kazanowskiego**, na które pozostała żona, zaprasza Rodzinę i życzliwych mu Przyjaciół i Kolegów.
—8329—

┼ Dnia jutrzejszego (we czwartek), jako w szóstą bolesną rocznicę ś. p. Maurycego **Bodurkiewicza** b. artysty dramatycznego, odprawioną będzie wotywa żałobna, o godz. 10 z rana w kościele Ś-go Jana, w kaplicy Pana Jezusa, na którą pozostała żona, wraz z dziećmi, zaprasza najuprzejmiej Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego. —8407

┼ Jutro jako w bolesną drugą rocznicę zgonu ś. p. Katarzyny z Góreckich **Keller**, odprawioną będzie wotywa żałobna o godz. 11-ej z rana, w kościele Narodzenia N. P. Marji na Lesznie, na którą zaprasza się Krewnych i Znajomych. —8412—

┼ W d. 28 b. m., t. j. we czwartek, jako w wigilję imienin ś. p. Michała **Nowickiego**, odbędzie się w kościele Ś-go Józefa Obl., na Krak.-Przedm., o godzinie 9-ej z rana, msza żałobna za duszę ś. p. Michała i Anny Nowickich, na którą się Familję i Znajomych zaprasza. —8371—

┼ Jutro z powodu imienin ś. p. Wacława **Chłopickiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Ś go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz. 9-ej z rana, na które pozostała żona wraz z synem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8,406—

┼ W dniu 29 b. m., t. j. w piątek, jako w czwartą bolesną rocznicę skonu ś. p. Felicji z Rzymskich **Korabiewskiej**, odbędzie się o godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana, w kościele powązkowskim żałobne Nabożeństwo, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —8342—

┼ W dniu 3cim b. m., zmarł po ciężkiej chorobie w dobrach Gowarzyna w powiecie Iłżeckim, Stanisław **Młodecki**, Sędzia Pokoju Okręgu Soleckiego. Jako dobry mąż, opiekun i dobry sąsiad, zjednał sobie ogólny szacunek i poważanie. — 8391—

┼ Dziś o godz. 1-ej po północy, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności Ignacy **Dymiński**, Wachter tutejszego Magistratu w wieku lat 67. Pozostała żona, z familją zaprasza Kolegów i Znajomych na nabożeństwo żałobne, w kościele Ś. Krzyża, w dniu 29-m b. m. o godz. 10-ej rano, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godz. 4 po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —8419—

— (A. n.) D. 18 b. m., odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Ludwika **Giwartowskiego**, obywatela i kupca tutejszego. Nieograniczenie przywiązany do swej familji, najlepszy mąż i ojciec, całem sercem kochający ludzkość, wszędzie i zawsze bez różnicy wyznania, wspierający nędzę i niedostatek, oto są przymioty, któremi ś. p. Ludwik nawajem wszystkich serca zjednać sobie potrafił. Totęż bolesną tę stratę głęboko uczuli: przywiązana małżonka, dzieci, rodzina i ci wszyscy, którzy tyle dobrodziejstw od niego doznawali. A nader liczny orszak pogrzebowy towarzyszący zwłokom aż do samego grobu, najwymowniejszym jest dowodem, że ś. p. Ludwik zostawił po sobie poszanowanie u wszystkich, wdzięczne serca i pamięć nieskażoną poczciwego człowieka.— Bóg mu cnoty nagrodzi.— *H. P.*
—8383—

═ Nowy Kantor „Kurjera Warszawskiego“, otwartym został w dystrybucji przy ulicy Złotej pod numerem 11.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, podaje do wiadomości, że pociągi spacerowe, na przestrzeni od Warszawy do Skierniewic, w każdą niedzielę i święto wyprawiane, od włącznie 19 września (1 października) r. b. przez cały czas zimowy kursować nie będą.

Warszawa, dnia 13 (25) września 1871 roku.

— Czytamy w „Ruskich Wiadomościach“ że w m. Orle 30 b. m. zapowiedziały afisze wejście pogromcy zwierząt Heidenreicha do klatki z dzikiemi zwierzętami. Jakoż o godzinie 8-ej wieczorem przy natłoku publiczności podano lwu kawał mięsa, kiedy zgłodniałe zwierze zaczęło je pożerać, Heidenreich uchylił drzwi od klatki. Lew zaryczał, a z oczu tysiące iskier posypało się. Heidenreich niecofnął się przed niebezpieczeństwem. Nagle lew rzucił się na niego i począł go szarpać. Heidenreich padł zalany krwią, czterech pomocników pośpieszyło mu na ratunek, wyciągnęło poranionego i zdołało drzwi przymknąć, przez co ocalono zgromadzoną obojej płci publiczność. Zgiełk i wrzawa nie do opisania powstały. Kobiety odchodząc od przytomności padały jak nieżywe. Ogół zaś strwożony rzucił się ku jedynemu wyjściu. Nieobeszło się bez ran i pokaleczeń w natłoku, a rzezimieszki korzystając z popłochu, pozbawili widzów dewizek i zegarków.

Niebawem nadbiegło czterech lekarzy i udzielili możliwą pomoc nieszczęsnemu pogromcy, który tak jak wszyscy wojujący z dzikiemi zwierzętami na drugi dzień skończył życie w ogromnych męczarniach.

(Heidenreich ze swoją menażerją przebywał przez pewien czas w Warszawie).

— „Rus. Wied.“ donoszą o strasznem zniszczeniu lasów przez pożar wzdłuż drogi żelaznej Niżegorodzkiej. Pożar obejmuje wielkie przestrzenie i trwa już kilkanaście dni.

Przegląd polityczny.

Ostatnie wiadomości z **Paryża** przedstawiają zawarcie układu celnego jako bardzo już blizkie. Komisja nieustająca Zgr. Narod. jak ją we Francji nazywają miała się nawet wyjątkowo zebrać w Wersalu w dniu onegdajszym dla wyjawienia swej opinji co do ustalonych już punktów umowy. Wprawdzie Agencja Havasa zaprzeczyła temu, po raz już drugi, a z innego źródła doniesiono pod dniem onegdajszym, że komisja istotnie zebrać się ma we czwartek, lecz nie dla sprawy celnej, ale dla przedsięwzięcia środków przeciwko agitacji bonapartystowskiej i zarządzenia śledztwa w przedmiocie intryg w armji; można jednak mimo tych doniesień spodziewać się już w tych dniach załatwienia sprawy, tak niedołężnie z samego początku poprowadzonej. „Liberté“ d. 23-go upoważnioną jest do oświadczenia, że trudności wszelkie zostały już prawie usunięte i rozwiązanie kwestji spodziewane jest w czasie jak najkrótszym. Korrespondent „Indep. belge“ oznaczył ten czas na poniedziałek, d. 25 b. m.

Przyjście układu do skutku stało się daleko prawdopodobniejszem odkąd p. Thiers zawarł z Bankiem i Rotszyldem umowę dostarczyć mu mającą weksli na summę 500 mil. fr. Te weksle stanowić będą niejako posiłkowy przedmiot zobowiązania ze strony francuzkiej i gdyby Niemcy w zamian za ustąpienie z sześciu (według tekstu prawa) departamentów nieotrzymali od Zgromadzenia potwierdzonych ostatecznie ustępstw dla Alzacji, mieliby przynajmniej w swoich rękach zakład wypłaty czwartego pół miljarda zakład pewniejszy w gruncie rzeczy, niż posiadanie wojskowe sześciu departamentów, które jest tylko środkiem znaglającym do wypłaty, lecz samo przez się jej nie zapewnia. Podstawy nowej umowy nie są znane, jednakże bez warunkowego choćby tylko ominięcia art. 3, układ między Francją a Niemcami nie stanie, a ominięcie takie mniej lub więcej utajone, wymagać będzie zwołania komisji nieustającej, jeżeli nie dla skuteczności umowy, to przynajmniej dla uszanowania praw reprezentacji.

Tegoroczne wybory do rad generalnych będą bardzo ważne. Rezultat ich oddziała na Zgromadzenie narodowe i postawę dwóch jego głównych stronnictw. Pomimo bowiem wszelkiego wszechwładztwa, jakie sobie Zgromadzenie narodowe przyznać mogło, w naturze każdej reprezentacji leży oglądanie się na opinję publiczną, chęć oparcia się na niej, wzmocnienia się przez nią. Reprezentacja w doskonałem pojęciu powinna być tylko opinją i wolą kraju. Stronnictwa dzisiejszej Francji widzą potrzebę odświeżenia się w zdroju opinji; bez względu na różnice dążeń i celu ostatecznego, każdy odcień ma nadzieję znaleźć to, czego dla siebie potrzebuje, pragnie okazać ,że siły jego nie wypłynęły ze Zgromadzenia narodowego wewnątrz Izby nie zamykają się. Lewica dąży do pozyskania sobie nowych mandatów, któreby ją liczebnie spotęgowały, prawica chce, bo potrzebuje tylko, potwierdzenia dawnych.

Z obu stron widać starania i zabiegi. Donieśliśmy wczoraj o działalności, jaką rozwija komitet republikański w Bordeaux. Stronnictwo prawe także nie zasypia sprawy. Pewne powodzenia — a niecierpliwe w marzeniach, pobudziło do nowa ks. Aumale do postawienia swej kandydatury na rady generalne. Książe wybrał kanton Clermont w dep. Oazy i już wyborcom swoim przedstawił się jako kandydat. Nie przesądzając rozstrzygnienia jakie da p. Thiers i ciała reprezentacyjne w wyborze interesowane, dziś już powiedzieć trzeba, że wystąpienie księcia narusza umowę zawartą w kwietniu r. b. Według tej umowy, której podówczas z żadnej strony niezaprzeczono, książe miał nieprzyjmować żadnego urzędu publicznego we Francji.

Anormalność prawna będzie jeszcze większą jeżeli się weźmie pod uwagę okoliczność, że rady generalne skutkiem prawa z d. 14 sierpnia stały się rzeczywistemi ciałami politycznemi, że obrady ich są bardzo ważne a władza doniosłą. Przyjęcie mandatu do rady jest dziś już przyjęciem stanowiska politycznego. Postawa p. Thiersa w obec dokonanego już wyboru ks. Aumale posłuży za ważną wskazówkę jego istotnego programatu i kierunku, jaki nawie państwowej nadać zamierza.

Bonapartyści ośmieleni wiadomem zeznaniem Mac-Mahona w komissji 4 września, tak daleko już agitację swoją posunęli, że w kraju rozchodzą się wieści o sprzysiężeniu i poważnych środkach zapobiegających: wieści same w sobie może jeszcze przedwczesne i nie prawdziwe. Stronnictwo ex cesarza chce także wyexploatować dla siebie wybory do rad generalnych. Postawiło ono z kilkanaście kandydatur, między któremi spotykamy nazwiska Persignego, Rouhera i Forcada.

Opinja, mocno zaniepokojona agitacją bonapartystowską, z zadowoleniem przyjęła zaprzeczenie dwóch nominacji wojskowych: Frossarda na generał-inspektora fortyfikacji i Canroberta na dowódcę obozu w Bourges i armji loarskiej. Jeden z korrespondentów zapewnia, że mimo przypisywanej „bezzasadności pogłoski“ zamiar nominacji Canroberta w samej rzeczy istniał już w gabinecie p. Thiersa. Wgląd na niepopularność, w ostatniej chwili wstrzymał pióro od dekretacji. Taż sama niepopularność dotyka generała Douay, który będąc teraz w Anglji, do widzenia się z byłym cesarzem otrzymał pozwolenie p. Thiersa. Po długiem *laisser aller* niezastę. Thiers zaczął zwracać uwagę na intrygę bonapartystowską. W obawie nawet przyszłych szaleństw tego stronnictwa, chcąc być zawsze na miejscu niebezpieczeństwa, postanowił niewydalać się wcale z Wersalu. Takie przynajmniej wyjaśnienie spotykamy w jednej z korrespondencji paryzkich.

Dotychczas niemamy jeszcze tekstu okólnika rozesłanego przez hr. Beusta do agentów dyplomatycznych Austrji a przeznaczonego do uspokojenia Francji względem zjazdu Salcburskiego. Podobny okólnik miał wydać od siebie również i p. Bismarck. Z dokumentem tym jeszcześmy się nigdzie nie spotkali.

Zamieszki w Lyonie dały powód do not dyplomatycznych między Arnimem i Remusatem. Minister francuzki przyrzekł zupełne zadośćuczynienie. Osoby i własność niemiecka doznały pokrzywdzenia od rozjątrzonej ludności, prefekt rozciągnął opiekę, ale władze sądowe bardzo podobno opieszale sobie postąpiły. Jeden z dzienników, w samym tytule swoim wyzywający nieprzyjaźń niemiecką pochwalił naduzycia. Spodziewano się, że rząd francuzki nakaże go zamknąć. Żądanie podobne jednak nie musiało być postawionem w nocie Arnima, inaczej znaleźlibyśmy o niem wzmiankę w zatelegrafowanej depeszy Remusata.

W **Austrji** sejmy karyncki, szlązki i niższo-austryjacki, wydały już swoje zastrzeżenia **praw**. W przekonaniu prassy centralistycznej, krok ten uzupełnia legalność wystąpienia mniejszości niemieckiej w sejmie czeskim. Jeżeli tylko takie ma mieć znaczenie protestacja trzech sejmów, to szkoda całego zachodu: doniosłość aktu będzie bardzo mała. Deputowani dalmaccy zaprzeczają wieści o wystąpieniu mniejszości z sejmu. Wieść tę „Neue fr. Presse“ rozpuściła jako jeden ze środków podtrzymujących agitację. Roznamiętnienie tego dziennika przechodzi wszelkie wyobrażenie. Polemika jego jest wcale nie budującą, środki rozumowania najczęściej na podchwytywaniu oparte. Tak np. z artykułu którymy wczoraj streścili, dziennik wiedeński chwyta ustęp o wyższości cywilizacyjnej niemców i rzuca go w oczy federalizmowi. W ten sposób artykuł stojący w obronie federalizmu, posłużył dziennikowi za oręż przeciwko niemu.

W Pradze dawny wydział krajowy, nie chce pod nowym sejmem funkcjonować, odbył już ostatnie posiedzenie. Przygotowania do koronacji w Pradze, istotnie się już prowadzą, gniewając niesłychanie Niemców. Sejm koronacyjny złożonym będzie wyjątkowo z przedstawicieli stanów, tak jak był jeszcze przed r. 1618. Będzie to tylko chwilowa reminiscencja historyczna. „Neue fr. Presse“ we wprost przeciwnem świetle chce to widzieć. Utrzymuje ona, że wszelkie nowe ordynacje sejmowe będą tylko zrobione dla przyzwoitości i zostaną martwą literą, a w rzeczywistości wskrzeszoną zostanie średniowieczna forma reprezentacji stanowej. Rozumie się, że feodalizm musi dążyć do średniowieczności. Nic nie byłoby naturalniejszego jak przywiązać wiarę do tej przepowiedni organu centralistycznego, gdyby tylko nie on sam ją podawał. Wiadomość, że Szlązk, jako jedna z trzech części państwa czeskiego, ignorować będzie sejm koronacyjny sprawia temu dziennikowi niepomierną radość.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 25 go. — Według „Journal Officiel“, wiadomości podane przez „Opinione“, iż rząd francuzki zganił postępowanie hrabiego Harcourt w sprawie klasztoru S go Trinita dei Monti, jakoteż że Choiseul zostanie odwołanym z poselstwa przy królu włoskim — są na wskroś fałszywe.

Paryż 24 go. — „Siècle“ donosi, że komissja nieustająca Zgr. Narod., jutro odbędzie posiedzenie w Wersalu. Większa część tutejszych dzienników donosi, że rząd czyni przygotowania do wypłaty czwartego półmiljarda kontrybucji.

Florencja 25-go. — „Opinione“ oznajmia, że pogłoska o mniemanych układach między Włochami i Francją, w przedmiocie listy cywilnej dla Papieża, jest bezzasadną. Lista cywilna oznaczoną została już w prawie o rękojmiach uchwalonem przez parlament.

Stuttgard 23 go. — Minister Varnbühler oświadcza w piśmie „Schwabischer Merkur“ że ogłosi autentyczne sprawozdanie z rozmów swoich z byłym posłem francuzkim, hr. de St Vallier, w razie gdyby tenże nie zaprzestał twierdzić, że Niemcy południowe łatwo dałyby się od sprawy niemieckiej oderwać. Nieprawdą jest jakoby Wirtemberg ociągał się z wystąpieniem przeciwko Francji i jakoby go dopiero Bawarja za sobą pociągnęła. „Varnbühler“ oświadczył jeszcze 13 lipca 1870 r. St. Vallierowi, że w razie wojny, Wirtemberg będzie miał we Francji nieprzyjaciela. (List St. Valliera, ktory wywołał tę reklamację, zmyślonym został przez „Figaro“).

Darmstadt 23-go. — „Darmstädter Ztg“ donosi, że ratyfikacja konwencji wojskowej z Prussami, wczoraj dopełnioną została w Berlinie.

Haga 23 go. — Budżet na r. 1872 przedstawiony dziś Izbie drugiej, przedstawia na 97 mil. guld. wydatków 9 milj. wykazuje na pokrycie go, rząd proponuje podatek od dochodu. W zamian za to, zniesionoby podatek od rzezi i patentów.

Konstantynopol 24-go. — Na miejsce Fekzi Beya, mianowany został dyrektorem telegrafów Ahmet Bey, brat Wielkiego Wezyra.

New-York 23 go. — Sekretarz skarbu Boutwell, nakazał dziś sprzedać 3 milj. dolarów w złocie a na poniedziałek zarządził nabycie na takąż summę bonów dwudziestopięcio-dolarowych.

Wersal 26-go. — We czwartek komissja nieustającą zajmować się będzie intrygami bonapartystoskiemi w armji.

Lwów 25-go. Wielu Rusinów interpelowało rząd z powodu nieprzestrzeganego należycie równouprawnienia językowego w szkołach. Skrzyński żąda ustanowienia rady krajowej górniczej. Na onegdajszem posiedzeniu Ziemiałkowski przedstawiał wniosek swój względem zastąpienia policji gminnej, jako niedostatecznej, przez okręgową. Na tem samem posiedzeniu, zażądano pomnożenia żandarmerji.

Lwów 25 go. — Komisja adressowa przyjęła dziś projekt wypracowany przez Zyblikiewicza, Wodzickiego i Krzeczunowicza. Rozprawy zaczną się we czwartek 28 b. m.

Kraguiewac 28-go. — Skupczyna wręczyła regencji adres wypowiadający zupełne zaufanie do rządu; prosi go o dalsze udoskonalanie milicji, która powołana będzie do spełnienia wielkiego zadania.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 27-go Września godz. 12 w poł.

Wersal 26-go. — Układy celne idą jak najlepiej.—Ewakuacja czterech departamentów ukończona.

HISTORJA „TIMESA.“

Angielskie pismo „Athenäum“ ogłasza od czasu do czasu nader szacowne przyczynki do historji pracy i działalności literackiej, która z nią jest w związku. Dane zebrane przez „Athenäum“ o jednym z najwybywowszych dzienników w Europie są tak zajmujące, że nie wahamy się podać ich tu w streszczeniu.

Pierwszy numer „Timesa“ wyszedł pierwszego stycznia 1788 r. Właścicielem i administratorem dziennika był John Walter. Po tym nastąpił syn, a dzisiaj wnuk Waltera, były członek parlamentu ma jeszcze

w znacznej części udział we własności pisma, którego wartość szacują na miljony, „Times“ drukuje się zawsze w tym samym budynku w City londyńskiej, na Prunting-House Square. W 1814 r. po raz pierwszy w prowadzono do drukarni machinę parową. Maszyna z ośmioma cylindrami, która używana była od 1848 r. odbijała 8000 egzemplarzy na godzinę; to jednak nie wystarczało, przy ciągle wzrastającej liczbie czytających. Inżenier angielski Mac Donald wynalazł przed kilku laty maszynę z platami cylindrycznemi, która dokonała rzeczy prawie niemożliwej, dostarczając 60,000 egzemplarzy w przeciągu $1\frac{1}{2}$ godziny i składając przytem arkusze, którą to pracę przedtem z wielkim mozołem wypełniało 40 osób.

Od 1758 r. nakład „Timesa“ cztery razy się powiększył; od 1848 do 1860 gazeta stała na szczycie sławy i popularności.

„Times“ jest jak wiadomo, potęgą traktującą z całym światem, z dworem równie jak z władzami, z handlem i z przemysłem, z ministrami korony i z sędziami najdrobniejszych sądów policyjnych. W tem właśnie leży jego siła i za pomocą tej niezmiernej jawności, może oddawać krajowi nieobliczone przysługi. Napisać do „Timesa“ jest w Anglji ostatnią ucieczką, najstraszniejszą groźbą uciśnionych, a najzatwardzialszemu grzesznikowi ten papierowy miecz Damoklesa nie jest obojętnym.

Zresztą to łatwe do pojęcia. „Times“ odbija dziennie 50 do 60,000 egzemplarzy; przecięciowa zatem cyfra czytelników jego wynesi 10 osób na jeden numer. Stosunek ten nie będzie się wydawał przesadzonym, jeżeli weźmiemy w rachunek wszystkich czytających po klubach, czytelniach, hotelach, i jeżeli będziemy pamiętali, że w Anglji każdy numer krąży w pięciu lub sześciu rodzinach średniej i nawet niższej klasy ludności. Bezpośredniej prenumeraty jest nie wiele, ale czytanie dziennika należy do angielskiego konfortu.

Pracujący w „Timesie“ dzielą się na dwie kategorje. Liczba ich wynosi około 400; z tych 200 zajętych jest w dzień, wyłącznie prawie częścią anonsową; 200 pracuje w nocy około tekstu bieżącego. Dziennik składa się i drukuje między 6-tą godziną wieczorem i 6-tą z rana, zwykle o $4\frac{1}{2}$ z rana cały tekst jest już gotów.

Rulony papieru, ogólnej długości 3 mil angielskich, przynoszone są do maszyny, która je nawija i w chwilę potem wydaje dziennik wydrukowany, złożony i gotowy do obiegu. Jeżeli dawane są dodatki, wtedy „Times“ liczy 16 stronnic. Maszyna w takim razie spotrzebowywa 40 takich rulonów, któreby mogły pokryć powierzchnią trzydziestu morgów.

Fabryki papieru pracują jedynie i bez przerwy na potrzeby „Timesa“.

Sprawozdania parlamentowe stenografowane dostarczane są w kwadrans do Redakcji przez własnych jej posłańców jeżdżących powozem. Pojedyncze wota głosowania nadchodzą do biura dziennika prosto z sali posiedzeń telegrafem, którego drut przeprowadzony jest do stolika redaktora głównego.

Całe życie Anglji i kontynentu, rzecby można, prawie cały świat odzwierciadla się w szpaltach tego olbrzymiego dziennika.

Codziennie prawie „Times“ daje dodatek z ośmiu lub dziesięciu stronnic ogłoszeń, których koszta druku stanowią prawie majątek. Przed zmniejszeniem opłaty stemplowej i podatku od anonsów, „Times“ płacił skarbowi rocznie około 95,000 funt. st.

Przedsięwzięcie stojące na takiej wysokości, musi być uważane za potęgę. To też rzadko znaleść anglika któryby mogąc czytać „Timesa“ nie czynił tego. Znaczną część swego niezmiernego powodzenia zawdzięcza „Times“ literackiej przynęcie którą zawsze w szpaltach jego znaleść można. Talent formy, jest też przedewszystkiem wymaganym od jego redaktorów; zręczne i wprawne pióro, więcej waży jak polityczna lub inna przemysłowość.

Współpracownikom swoim, którzy z zasady muszą być sławnemi i wydatnemi osobistościami, dziennik płaci niezwykłe honorarja. Redaktor główny pobiera pensję 4,000 f. st. Artykuł fachowy o przedmiotach specjalnych płaci się niejednokrotnie 10, 20 do 40 funt. Administracja dziennika nie cofa się przed żadną ofiarą, żadnem wysileniem, żadną przeszkodą; utrzymuje korrespondentów w najodleglejszych zakątkach świata, a przed wynalezieniem telegrafów elektrycznych, przy ważnych okolicznościach, kazała sobie przywozić prosto do Londynu najnowsze i najpewniejsze wiadomości ekstracugami lub za pomocą innych jakich kosztownych środków.

Liczba pisarzy pracujących w redakcji „Timesa“ nie jest dokładnie znaną, ale musi być znaczną. Redaktorowie tworzą już dość poważny sztab; oprócz stale przy dzienniku zajętych osób, zaprasza się okolicznościowo wielu sławnych pisarzy, polityków, uczonych, ekonomistów etc. do opracowywania artykułów specjalnych w kwestjach bieżących. Takie okolicznościowe artykuły muszą być wcześniej przygotowywane, zdarza się bowiem często, że nazajutrz po śmierci jakiejś znakomitej osobistości, „Times“ zamieszcza obszerną jej biografję, obfitą w charakterystyczne szczegóły, które improwizować się nie dadzą.

W stolicach posiada „Times“ stałych korrespondentów; innych ma zawsze w pogotowiu, i posyła ich natychmiast wszędzie gdzie spodziewany jest jakiś ważny wypadek polityczny, budzący ogólne zajęcie. Po wybuchnięciu wojny w 1870 r., miał na zawołanie kilkunastu korrespondentów, prawdziwie europejskiej sławy (między niemi był i Dr. Russel) i rozesłał ich natychmiast na różne punkta gdzie prawdopodobnie mogło mieć miejsce pierwsze zetknięcie wojsk francuzkich i niemieckich. Prawie we wszystkich oblężonych podczas wojny większych miastach, mieszkali specjalni korrespondenci „Timesa“ i musieli wszelkiemi środkami jakie tylko wymyślić było można, starać się o nadsyłanie ze Strasburga, Metzu, Paryża wiadomości o tem co się działo w miejscu ich pobytu, stąd niezmierne znaczenie które sobie znów „Times“ pozyskał w ostatnich wypadkach.

Dodajmy, dziennik ten, który ześrodkowuje w sobie wypadki, wszelkiego rodzaju, wiadomości z całego świata, z dziedziny wiedzy, literatury, sztuki, kosztuje *ośm pensów*. Ostemplowany egzemplarz płaci się cztery pensy drożej.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Halka.**
Jutro: **Taucerze Europejscy w Chinach.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Serafina.**
Jutro: **Znakomici.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 25 września 1871 roku.

	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 10				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 57½				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12				
Austryjackie floreny w biletach k, 62½				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	89	94	89	61
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	94	88	61
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	40	89	10
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	50	84	17
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	21	73	96
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	90		—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	117	—	116	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	-	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	153	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	—	—	101	50
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 105⁵⁄₉.
od Likwidacyjnych kop. 128⁸⁄₉.
Od Listów Zastawnych nowycn kop. 131¹⁷⁄₁₈.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 244⁴⁄₉
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 27½ rs. 112 k. 5.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 41 rs. — k. —.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 88 k. 50 rs. — k—.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 55 rs. — k. —.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 26 września płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 50 do rs. 8 kop. 17½ — żyta wagi 232 do 240 od rs: 5 k. 17½ do rs: 5 k. 40 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 50: — owsa rs: 2 kop. 55 do rs. 2 k. 62½: — Groch polny rs: — kop — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70: — siano pud kop 35 do kop. 40 — słoma kop. 17½ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:—dnia 26 września hurtową składnicą za garniec od kop. 162 do 162½. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 163 do 164 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 26 Września 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	3.8	6 7	4.8

Dnia 26 największe ciepło st. 6.8 R. najmniejsze st. 3.6
Barometr nizki i zmienny.
Wiatr słaby wschodni.
Niebo pochmurne;
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 3.0 R.; barometr nieznacznie się podniósł, wiątr słaby, półn.-wschodni, pochmurno.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 1.

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.
W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 212.

Dnia 27 Września 1871 roku. *Środa.* *Dnia 15 (27) Września 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE, które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy*, znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk*, znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka*, znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze*, znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa*, znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz*, znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny*, znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka.*
11. *Wędka*, znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle*, znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk*, znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki*, znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol*, znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Bzoska z fotografją*, znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki*, znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka*, znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.

— Nakładem Księgarni **J. H. Merzbacha** Miodowa, Nr 14 nowy, wyszła:

PRAKTYCZNA NAUKA WYRABIANIA SPIRYTUSU

oparta na 36-cio-letniej, z własnych doświadczeń zebranej praktyce

przez

L. Gumbinnera,

Dyrektora Gorzelanego i technika berlińskiego.

Dzieło to najnawsze znanego u nas powszechnie autora, sprzedaje się we wszystkich księgarniach w Warszawie i znaczniejszych na prowincji. Cena rs. 1 kop. 50.

(1—1) — 8277 —

J. STATKOWSKIEGO

dziełko p. t.:

Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,

jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.

Cena Kop. 30.

(36 - 0) —3593—

— *Magistrat Miasta Warszawy* podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 września (5 października) r. b., od godziny 1-ej po południu odbywać się będą na targach Warszawskich licytacje głośne na trzyletnie t. j. od dnia 1 (13) października r. b. do tegoż dnia i m-ca 1874 roku, wydzierżawienie miejsc położonych na placach targowych miejskich w Warszawie pod stragany dla przekupniów handlujących różnemi produktami, artykułami żywności i w ogóle przedmiotami drobnego handlu, które stosownie do przepisów patentowych, na targach sprzedawać wolno.

Pomienionych miejsc obejmujących przestrzeni od 30 stóp kwadratowych do 1 sażenia kwadratowego wyznaczono:

a) Na placu za Żelazną Bramą 596.
b) W rynku Starego-Miasta 354.
c) Na placu przy ulicy Dunaj 38.
d) Na rynku Nowego-Miasta 125.

Warunki wydzierżawienia tych miejsc są następujące:

1. Jednej osobie nie wolno wydzierżawiać więcej nad dwa miejsca, na jednym placu.
2. Licytacja głośna rozpocznie się od ceny jednego rubla za każde miejsce rocznie i najwyżej dający, dzierżawcą miejsca zostanie.
3. Plus licytant ma zaraz złożyć na ręce Urzędnika odbywającego licytację, summę rocznie przez siebie ofiarowaną, z dodaniem kop. 15 na koszta ogłoszenia licytacji, na sprawienie numeru blaszanego, jakoteż na inne z niniejszych licytacji wypływające wydatki, i otrzyma kwit sznurowy na dowód wniesionej opłaty i znak blaszany z numerem miejsca, ktore zadzierżawił.

Znak ten jak dowód prawnego pesiadania miejsca, dzierżawca przytwierdzi na straganie w miejscu widocznem.

Za następne lata opłata dzierżawna powinna być wniesioną do rąk Kommissarza kassowego właściwego Ucząstku, w ratach rocznych, nie później jak na dwa miesiące przed upływem roku dzierżawnego, to jest w m-cu sierpniu każdego roku, dla dania możności Magistratowi w razie nieopłacenia czynszu oddać zadzierżawione miejsce, przez licytację komu innemu i poszukiwać na niewypłacalnym dzierżawcy miejsca strat, jakieby dla miasta z powodu relicytacji wynikły.

4t Do miejsca zadzierżawionego plus licytant wprowadzonym zos.anie dnia 1 (13) października r. b.

5 Niewolno dzierżawcy praw swoich co do zalicytowanego miejsca, komu innemu odstępować bez wiedzy i zezwolenia Magistratu.

6. Na miejscach zalicytowanych dzierżawcy obowiązani będą wystawić swoim kosztem rozbierane stragany, podług dotychczasowego wzoru.

7. Jeżeliby w ciągu dzierżawy zaszła potrzeba w widokach ogólnego porządku poczynić niektóre zmiany, mianowicie w ustawieniu straganów, Magistrat mocen będzie, po upływie każdego roku takowe zmiany dopełnić, a dzierżawca miejsca z tego powodu nie może rościć żadnej pretensji.

8. W straganach jako przeznaczonych jedynie tylko do sprzedaży produktów lub przedmiotów handlu, nikomu nocować nie wolno, i takowe winny być utrzymane w należytym porządku,—bruk zaś pod temiż straganami ma być zachowany w całości. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant *Witkowski*. — Za Naczelnika Kancelarji *Pronaszko.* (3 — 3) —7818—

Administracja HOTELU VICTORYA

podaje do powszechnej wiadomości jako **KĄPIELE** codziennie dla użytku Szanownej Publiczności od godziny 7-ej rano do 10-ej wieczorem są otwarte. Cena pojedynczych biletów Kop. 50. Abonament z 12-stu biletów Rs. 4 Kop. 50.

(1—3) —8381—

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości, że w dniu 21 Września (3 Października) r. b., o godzinie 3-ej po południu, odbędzie się w Kancellarji Zawiadowcy Stacji Głównej Warszawa, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych przepmiotów w powozach i na Stacjach dróg żelaznych w czasie od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1870 r., po d. 19 (31) Marca r. b., włącznie, przez passażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń nie odebranych.

Mający chęć kupna, zechcą się zebrać w dniu i miejscu wyżej oznaczonym, zkąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu gotowizną najwyżej postąpionej oferty, zaraz będą wydawane. (2—3) -7992—

W miesiącu Październiku r. b. sprzedane zostaną w drodze przymusowego wywłaszczenia w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I-ym pod Nr 549.

1) Dnia 1 (13) o godzinie 10-tej z rana **Dobra ziemskie Kamień,** z attynencją **Budy Radycze,** składające się z folwarku Kamień, wsi Kamień i z folwarku pomocniczego **Budy Radycze**, w gminie Kamień, parafji m. Gąbina, okręgu i powiecie Gostyńskim gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Gąbinie położone, ogólnej rozległości włók około 68, miary nowopolskiej, czyli dzies. 1,045, sażeni 1014 miary rossyjskiej mające. Vadium wynosi rsr. 3,000, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 29,274 k. 12, joko $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

2) Dnia 4 (16) o godzinie 10-tej z rana **Nieruchomość** pod Nr 1877 (1 nowy) przy ulicy Pieszej, frontem od ulicy Nowe-Miasto położona, około łokci kwadratowych 3,686 rozległości mająca, stanowiąca dawniej kościół księży Benonow a dziś głównie na fabrykę wyrobów ostrych stalowych przeznaczona.

Nieruchomość ta składa się z licznych zabudowań mieszkalnych fabrycznych i gospodarskich, a sprzedaje się wraz z machinami i narzędziami do fabrykacji wyrobów stalowych służącemi. Vadium rs. 1200, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 9975 kop. 10, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis tak powyższych dóbr Kamień jak i nieruchomości Nr 1877, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 i u podpisanego sprzedaże popierającego Obrońcy w Warszawie, przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nr 1777 (26 nowym) zamieszkałego.

Stanisław Rotwand, Adwokat.

(1—3) — 8386 —

SZTUCZNA CEROWNIA

Chemiczna Pralnia i Wywabianie Plam

MARJI TYLK

z Domu Wilskiej

przy ulicy Niecałej Nr 10 nowy, dom Szletyńskiego po prawej stronie.

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż wyż rzeczona Fabryka egzystuje już od lat 15, przy ulicy Niecałej, *(dawniej przez Józefa Wilskiego Ojca)*. Na obecną porę urządziłam tak swą Fabrykę, jak jeszcze nie była praktykowaną w **Warszawie**, do czego sprowadziłam z zagranicy uzdolnionego chemika, fabrykanta i sztopfera do wykonania wszelkich robót w mym Zakładzie. Z czem polecam się Szanownej Publiczności. Przyjmuje się oraz wszelkie reperacje, farbowanie na różne kolory, odczyszczanie **Aksamitu,** tak mężkiej jako i damskiej garderoby i wszelkie zamówienia roboty, uiszczają się najakuratniej. (1—3) —8146—

Poszukiwaną jest do wspólnej nauki

TOWARZYSZKA PRZYCHODZĄCA

dla Panienki kończącej edukację.

Uprasza się interesowanych o pozostawienie swego adressu w Redakcji, pod literami M S. (3—3) —8276—



3,000 Rubli srebrem

są potrzebne zaraz na pewną hypotekę Domu murowanego, na spłacenie pierwszego miejsca, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej, Nr 17, obok Cyrkułu IX-go, u Właściciela domu. Tamże jest **parę tysięcy Dachówki karpiowej** i **holenderki,** do sprzedania. (2—3) —8321—

Pożądaną jest do miasta prowincjonalnego

MŁODA OSOBA,

mówiąca bardzo dobrze po francuzku, dla dozorowania **Chłopca** siedmio-letniego. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58, mieszania Nr 4. (2—3) —8301—



Winogrona kuracyjne

codziennie świeże, otrzymuje Skład Owoców

Fr. Wróbel,

obok Kościoła S-go Krzyża.

i sprzedaje takowe na całe kosze i funty pojedyncze.

(10—15 —7972—



Garnitur Mebli Mahoniowych

świeżego zupełnie fasonu, nowy, rypsem kryty, z powodu wyjazdu jest za pomierną cenę do odstąpienia. — Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowy-Świat, Nr 28 nowy, w domu Jeziorańskiego, u Stróża.

(1—2) —8396—

POEZJE LUDWIKA KONDRATOWICZA

(WŁADYSŁAWA SYROKOMLI).

Wydanie zupełne, na rzecz Rodziny Autora, Dziesięć tomów in 8-vo z portretem na stali. Ogólne warunki prenumeraty:

a. w Warszawie:

Cena prenumeracyjna za 10 tomów wynosi **rs. 7,** która także częściowo może być składana, a mianowicie: przy odbiorze 1-go tomu **rs. 2,** a przy odbiorze 2-go, 3-go, 4-go, 5-go i 6-go po **rs. 1.** Reszta tomów wydana będzie bezpłatnie. Po wyjściu całego dzieła, cena jego na **8 rs.** podwyższoną zostanie.

b. w Cesarstwie i Królestwie:

Cena prenumeracyjna wynosi z przesyłką pocztową **rs. 8 kop. 50,** która to kwota w dwóch ratach, to jest przy zapisaniu się **rs. 4 kop. 50,** i po odbiorze tomu 4-go **rs. 4,** może być uiszczoną. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

Warunki Prenumeraty dla Abonentów Tygodnika Illustrowanego:

1) w Warszawie:

Cena prenumeracyjna za 10 tomów czyli 30 zeszytów, wynosi **rs, 5,** którą składać także można ratąmi, to jest przy pierwszym zeszycie **rs, 2,** a przy 6-ym, 12-ym i 15-ym, po **rs. 1.**

2) w Cesarstwie i Królestwie:

Cena prenumeracyjna z przesyłką pocztową wynosi **rs, 6 kop. 50,** którą składać także można w dwóch ratach, to jest przy zapisaniu się **rs. 3 kop. 50,** i przy odbiorze zeszytu 13-go **rs. 3.**

Wszyscy bez wyjątku prenumeratorowie **Tygodnika Illustrowanego**, tak w Warszawie jako też w Cesarstwie i Królestwie, oraz w Wielkiem Księztwie Poznańskiem i Galicji, jeżeli przypadającą od nich należność za dzieła Syrokomli złożą nie ratami, lecz odrazu z góry, bądź to wprost w Kantorze drnkarni J. Ungra, przy ulicy Nowolipki Nr 2406 (3), bądź przez pośrednictwo księgarń lub kantorów, otrzymają bezpłatnie jako premjum portret Syrokomli w wielkim formacie, litografowany w pierwszorzędnym zakładzie P. W. Walkiewicza w Warszawie.

(3 - 3) — 8177 — **JÓZEF UNGER.**

NOWY WYNALAZCA SZUWAKSU FRANCUZKIEGO.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że otwieram tu w Płocku nową fabrykę Szuwaksu francuzkiego dotąd nieznanego. Śmiem ufać, że Szan. Publiczność wielce zadowoloną będzie z wyrobów moich, gdyż szuwaks z fabryki mojej pochodzący, ma tę zaletę że oprócz świetnego połysku, utrzymuje skórę w ciągłej tłustości co jest wielkim zaradczym środkiem przeciwko pęknięciu skóry.—Adres mój jest: Ulica Grodzka, dom Majeransowej, Nr 37 w Płocku.
PP. Handlujący otrzymują stosowny rabat.—**Lewin Zemann.** (1—3) — 8188 —

AMERYKAŃSKIE CHODNIKI.

czyli wązkie dywany, z nowego włókna „Dżuga,“ **uznane przez St. Petersburskie Towarzystwę Ekonomiczne** jako najdogodniejsze **co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu**, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i nader umiarkowanemi cenami, **bo od 25 kop. i wyżej stosownie do gatunku, za 1 łokiec mający szerokości 4 lub 5 ćwierci**, nadeszły do **Kantoru Samuela Löwenberga**, przy ulicy Żabiej dom Nr 949, nowy 1, któremu powierzoną została **wyłączna agentura** tychże chodników **na całe Królestwo Polskie**. Kantor otwarty od 9 rano do 6 po południu. (3—3) — 8307 —

Skład Towarów Żelaznych
JANA DUSCHEK,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście obok Hotelu Saskiego przy Poczcie Nr 427, nowy 39.

OTRZYMAŁ:

1. **Patrony** do fuzji Lefeauché kalibru Nr 12, 14, 16, szczególniej zwraca uwagę na numer 16, jako znacznie mocniejsze z powodu, że wyłożone wewnątrz blachą mosiężną wytrzymują 6 razy strzał.
2. **Pistony** karbowane angielskie, francuzkie.
3. „ do patronów numer 16.
4. „ Austrjackie gładkie i karbowane.
5. **Przybitki** do numeru 16.
6. **Maszynki** do pistonów.
7. **Pólwersaki.**
8. **Szrót** angielski polerowany różnej grubości,—z czem ma honor polecić się wszystkim PP. Myśliwym.
9. **Rogi** do prochu.

(3—3) —7987—

Pod Kasztanem

Skład Węgli i Drzewa
pod firmą

N. MACHONBAUM,

przy ulicy Chmielnej, Nr 28, od Marszałkowskiej ulicy, za Apteką W. Borkowskiego drugi dom.

Sprzedaje Węgle **zagraniczne z najcelniejszych kopalń** mianowicie: **Caroliny i Fanny,** oraz z kopalń **krajowych** po cenach bardzo **przystępnych** również sprzedaje węgle do **samowarów** i Drzewo opałowe, **Sosnowe, Brzozowe, Olszowe** suche w sążniach, pół sążniach i **ćwiartki rąbanki** z dostawą na miejsce po cenach również bardzo przystępnych, poręczając za rychłą i akuratną usługę.
(6—6) — 7713 —

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA,

na Placu Teatralnym,
posiada zawsze w znacznym zapasie
z pierwszorzędnych Fabryk Europejskich,

FARBY DRUKARSKIE i LITOGRAFICZNE,

na oleju tarte,
z któremi się PP. Właścicielom Drukarń i Zakładów Litograficznych poleca. (5—6) 7864—

WORKI

oryginalne amerykańskie,

nadzwyczaj trwałe w najlepszym gatunku rozmaitych rozmiarów, nadeszły do

SKŁADU NASION I CUKRU

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471 lit. A, wprost Banku, gdzie się sprzedają po bardzo umiarkowanej cenie, biorącym zaś w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.
(3—3) — 8191 —

Nauczycielki

rodowite, **Angielki** z konwersacją **francuzką** i z **muzyką** albo rodowite **Włoszki** mówiące dobrze po francuzku, **Bony** francuzkie i **Niemki**, mogą znaleść pomieszczenie u pośredniczącej w rekomendacji **A. Witkowskiej** w domu pod Nrem 6 nowym przy ulicy Senatorskiej, Nr 21 mieszkania. (2—3) —8291—

POLKA,

która ukończyła jedną z pierwszych pensji w Warszawie, posiadająca muzykę i język Francuzki, poszukuje miejsca Bony w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Solec, Nr 59, w podwórzu, w lewej oficynie na 1-em piętrze. (2—3) — 8038 —

We wsi Wilczkowice Górne, pod posadą Ryczywół, nad Wisłą, dnia 21 Września (3 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w mieszkaniu Administratora tych dóbr, odbywać się będzie

Licytacja na sprzedaż znacznej partji
DRZEWA:

dębowego, sosnowego i innych gatunków, od summy Rs. 1320.
O jakości drzewa i innych warunkach sprzedaży, można powziąść wiadomość: w Warszawie u Właściciela domu Nr 8, przy ulicy Sto-Jańskiej, lub na miejscu. (3—3)—8187—

Młody Człowiek

poszukuje miejsca w Kantorze, lub w jakiem innem biurze. Życzące Osoby raczą złożyć swe adresa w redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. **B. L.** (2—3) —8288—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Interes bardzo korzystny,

od paru lat egzystujący w tem miejscu, Wyrobów Tabacznych i Norymbergskich. Ulica Królewska, Nr 1064, nowy 35, w Hotelu dawniej Kielca. Wiadomość w tymże Zakładzie.
(3—3) —8196—

Ktoby życzył oddać w dzierżawę

Ogród fruktowy,

przy którym byłoby przyzwoite niewielkie Pomieszkanie, lub też cały Dom z Ogrodem, koniecznie w obrębie miasta położony, może się zgłosić na Nowy-Świat, 1286*a*, nowy 14, do Ogrodu, albo zostawić adres swój w Redakcji „Kurjera“ pod lit. A. M. (3—3) —8250—

— **Osoba z wyższem wychowaniem i wykształceniem,** posiadająca muzykę w wysokim stopniu, śpiew i i języki, pragnie się umieścić na wsi, lub mieście prowincjonalnem do średnich dzieci, za nie wielkie wynagrodzenie, byle miała uważanie w domu. Bliższa wiadomość w Rekomendacji nauczycielskiej El. **Krajewskiej**, ulica Sto-Jańska i róg Dziekanji Nr 5 (88) obok Fary. (1—3) —8393—

Ktoby sobie życzył nauczyć się

Kroju Sukien

i wszelkich innych ubrań damskich, podług najlepszej metody krawca Sztraupeźnickigo i w bardzo krótkim czasie, bo cała nauka trwa od dwunastu do piętnastu **lekcji**, a te mogą być podług umowy udzielane po domach prywatnych, lub u siebie. Raczy się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 24 nowy, mieszkania Nr 1, zastać można codziennie od godziny 1-ej w południe i od 7-ej wieczorem. (1—2) -8378 -

Czerwone znaki Nr 25

Magazyn Ubiorów Męzkich, oraz **Skład Sukna i kortów**

pod firmą kupca

A. Winnickiego,

ulica Długa, Nr 25, wprost Hotelu Drezdeńskiego.

Poleca znakomity dobór **Paletów** zimowych, Żakietów, Marynarek, Tużurków i Fraków, jako też Spodni, Kamizelek, Szlafroków i Burek Sławuckich w różnych gatunkach, po **cenach najumiarkowańszych.** (1—6) — 8404 -

Czerwone znaki Nr 25

W Magazynie Ubiorów Męzkich
J. URBANKIEWICZA,

sprzedaje się **Garderoba męzka**, po niepraktykowanie nizkiej cenie. Krakowskie-Przedmieście, Nr 397, nowy 20, obok Szpitala S-go Rocha. (3—3) -8252—

Instrument samogrający
(Aulodion),

do sprzedania za bardzo przystępną cenę.
Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 389, wprost Saskiego Placu, na 2-m piętrze od frontu, od godziny 11-ej do wpół do 12-ej rano. (3—3) —8199—

Wiadomość dla utrzymujących

Dorożki i Omnibusy.

Dwie obszerne **Stajnie** oraz **Mieszkania** do wynajęcia od Ś-go Michała r. b. **za nader nizką cenę** w Koszykach Nr 1753ab. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego.**
(1—3) — 8380 —

Osoba przybyła z prowincji

poszukuje obowiązku do zarządu domem, lub dozoru dzieci. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej, Nr 2, w oficynie prawej, u Juliusa Simon. (1—1) — 8379—

Potrzebna jest Panienka

mogąca udzielać Lekcje języka francuzkiego na godziny, Ulica Długa, Nr 557, w bramie po lewej stronie, na 2-m piętrze, wprost schodów. (1—1) — 8389—

SKŁAD GŁÓWNY DAMSKICH UBIORÓW

S. Datynera, przy ulicy Nalewki, w domu W-go Łagodzińskiego
pod Nr 2263. nowy 10, wejście w bramie na lewo.

Po powrocie właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w wielki wybór najnowszych fasonów z angielskich materjałów, w **Burnusy, Beduiny** odznaczające się wykwintnym gustem, **Chustki, Szale** angielskie, **Okrycia** pluszowe, syberynowe, aksamitne w wyborze przeszło 10,000 sztuk, **Garniturki dla dzieci, Plusze, Kasztanki** w różnych kolorach sprzedaje na łokcie, a kilkonastoletnie stosunki z domami zagranicznemi, stawiają mnie w możności sprzedawać po cenach nizkich dotąd niepraktykowanych, z czem polecam się WW. Paniom.— **S, DATYNER.** (4—6) — 8072 —

KARTOFLE

Z przyczyny choroby panującej pomiędzy kartoflami, najłatwiej przekonać się można, które gatunki utrzymały się przy dobrym zdrowiu bez żadnego dotknięcia choroby i takowe wypada rozpowszechnić dla ogólnej dogodności na przyszłość. **Bracia Bardet** posiadają sto kilkanaście gatunków, z których tylko 17 udały się w tym roku bez najmniejszego znaku choroby, a dziewięć gatunkow zaledwie cokolwiek były dotknięte. Ponieważ wielu z PP. Właścicieli kupowali też same gatunki, Bracia Bardet upraszają pokornie o zawiadomienie czy też te same gdzieindziej nie były uszkodzone.—Gatunki które wcale nie uległy chorobie, sprzedają się stosunkowo do ilości zbioru, te z których jest więcej, korzec rs. 10, garniec kop. 50; których jest mniej, garniec 50 kop., z tych których jest mała ilość, funt 15 kop.

Kartofle niedotknięte chorobą:

Chardon zapasu korcy 12.
Marmont blanche, zapasu korcy 9.
Pomaranien, zapasu korcy 3.
Prataque blanche, zapasu garncy 20.
Bole zoegling, zapasu garncy 28.
Grosse Violette, zapasu garncy 24.
Iris Pink Eyd, zapasu garncy 30.
Early goderich, zapasu garncy 30.
Gleason, zapasu korcy 8.
Schereau, zapasu korcy 3.
Blanchard, zapasu korcy 3.
Hobakier, zapasu garncy 25.
Gubus profit, zapasu garncy 23.
Saint andré Suéde, zapasu garncy 20.
With mille, zapasu garncy 26.

Marmont rouge zapas funtów 7, Amerikanisch festtag funtów 63.—Kartofle które bardzo mało są uszkodzone: Antonia, a Panachée, Marbrée, Oignon, Peruvian, Preiss von Holland, Pattersons-Victoria, Prima de Sielce, St. Louis tardif.
(3—3) — 8205 —

TYLKO DO 15 PAŹDZIERNIKA R. B. TRWAĆ BĘDZIE

RZECZYWISTA I CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ

na Krakowskiem-Przedmieściu w domu W-go Dobrycza, trzeci od kolumny Króla Zygmunta, naprzeciw Nowego-Zjazdu, Nr 455.

Przy zwijaniu wszystkich naszych interesów, tak tu w miejscu jak i zagranicą, otrzymaliśmy najściślejsze polecenie, wszystkie w naszym Magazynie znajdujące się Hollenderskie i Bielefeldskie płótna, jakoteż Bieliznę gotową i stołową, najdalej do 15 Października r. b., pod każdym względem wyprzedać.

W skutek tego, już i tak nizkie ceny położone na wszystkich naszych towarach, zniżyliśmy jeszcze do takiej taniości, że każdy bez wyjątku nieomieszka zaopatrzyć się w tak dobrą świeżą bieliznę, oraz w czysto-lniane płótna, za małe bardzo pieniądze.

Że wyprzedaż ta trwać będzie nieodwołalnie tylko do 15 Października r. b., więc upraszamy Szanowną Publiczność o rychłe zajęcie się swemi zakupami, gdyż potem może niestać już będzie niektórych towarów ogólnym Cennikiem wskazanych.

Szanowni Kundmani, którzy porobili obstalunki na bieliznę, będą łaskawi odebrać ją przed wyżej upłynionym czasem, lub też swoje pieniądze odebrać, gdyż po upłynionym wyżej czasie, wszystkie obstalunki za nic nieznaczące i za niebyłe uważać się będą.

Magazyn i urządzenie jego wewnętrzne, jest od 15 Października r. b. do odstąpienia. Bliższe objaśnienia co do tego w samym Magazynie.

DLA ZORJENTOWANIA SIĘ PODAJEMY NASTĘPUJĄCY

CENNIK.

Róg Krakowskiego-Przedmieścia w domu W-go Dobrycza Nr 455/93, trzeci od Kolumny Zygmunta, wprost Nowego-Zjazdu.

A.

	Rs.	kop.
Pół tuzina prawdziwych lnianych chustek, począwszy od	—	80.
Pół tuzina cienkich lnianych chustek, począwszy od	1	20.
Pół tuzina francuzkich batystowych chustek z kolorowemi brzegami, począwszy od	1	50.
Pół tuzina płóciennych ręczników, począwszy od	1	15.
Pół tuzina serwet do herbaty, począwszy od	—	55.
Pół tuzina serwet stołowych, począwszy od	1	20.
Jeden łokieć angielskiej skóry, począwszy od	—	15.
Jeden łokieć angielskiego szertingu, począwszy od	—	10.
Jedna serweta stołowa, na sześć osób, począwszy od	1	—.
Jedna stołowa serweta na 12 osób (biała), począwszy od	2	50.
Jeden garnitur do kawy na 6 osób, począwszy od	1	80.
Jeden łokieć płótna prześcieradłowego, począwszy od	—	30.

B.

	Rs.	kop.
Kalesony mężkie z angielskiej skóry, począwszy od	1	—.
Kalesony damskie z cienkiego szertingu, począwszy	1	10.
Koszule mężkie z cienkiego szertingu, z płóciennemi gorsami, począwszy od	1	35.
Koszule mężkie z hollenderskiego płótna, począwszy od	2	—.
Koszuly damskie, począwszy od	1	10.
Koszule damskie cienkie, począwszy od	2	—.
Kaftaniki damskie, począwszy od	1	—.
Spódnice od	1	75.
Garnitury damskie	—	30.

C.

	Rs.	kop.
Jedna sztuka szlązkiego płótna na 6 koszul, począwszy od	5	—.
Jedna sztuka bielefeldskiego płótna, począwszy od	7	—
Jedna sztuka holenderskiego płótna ręcznej roboty, począwszy od	12	—
Jedna sztuka weby na 12 koszul, począwszy od	18	—
Jedna sztuka weby cienkiej, począwszy od	19	—
Jedna sztuka weby bielefeldskiej, począwszy od	24	—
Jedna sztuka weby rumburgskiej, począwszy od	28	—

Angielskie kołdry pikowe, począwszy od rs. 3 kop. 50 za sztukę
Pół tuzina damskich pończoch, od Rs. 1 kop. 50.
" " mężkich skarpetek " " 1 " 75.
Kilka tysięcy łokci resztki płótna z rozmaitych gatunków, po bardzo nizkich cenach.
Obstalunki na prowincję i na Cesarstwo, przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane. (3—3) — 8112 —

Róg Krakowskiego-Przedmieścia w domu W-go Dybrycza Nr 455/93, trzeci od kolumny Zygmunta, wprost Nowego-Zjazdu.

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
w St. PETERSBURGU
Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM
RUBLI SREBREM 2,500,000,

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych, na lat pięć i dłużej**. Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaję się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji.-- **Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(3 -8) —7916— Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a*, nowy 17

W tych dniach Magazyn Kaukazki i Perski, istniejący przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Bajera Nr 412, oprócz znacznej ilości wyrobów srebrnych, kanausów w różnych kolorach i gatunkach, oraz czarnej materji zwanej **perską fają** otrzymał na próbę pierwszy transport **wyrobów perskich wełnianych na suknie damskie**, tkanych gustem i sposobem francuzkim, przewyższające jednak towary francuzkie nadzwyczajną trwałością materjału i nizkością cen, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności.

3 -3) — 8234 —

PROSZEK KARBOLOWY,

najlepszy środek desinfekcyjny, posiąda zawsze w znacznym zapasie

Skład Materjałów Aptecznych LUDWIKA SPIESSA,

na Placu Teatralnym.

(5—6) - 8031—

PROSZEK KARBOLOWY,

niezawodny środek desinfekcyjny znajduje się w znacznym zapasie

w Składzie Aptecznym L. Gradomskiego

Ulica Długa. Nr 551 (2—6)— 9082 —



WINOGRONA KURACYJNE,

prawdziwe Badeńskie, regularnie codzień świeże otrzymuje i takowe sprzedaje po cenach umiarkowanych, biorącym Abonament miesięczny lub tygodniowy odstępuje się **rabat,** co jest bardzo korzystnem dla osób biorących kurację,—i dla panów Kupców odstępuje się **rabat** stosowny, zamówienia z prowincji przyjmuje jakie być mogą i w tej chwili przesyłki ekspedjuje, i takowe poleca Skład Win, Towarów Kolonjalnych, owoców i Delikatesów

W. Chociszewskiego.

Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej, dom Bayera Nr 412*A*, w Warszawie. (4 — 5) — 8137 —

PERFUMERJA

przy Zakładzie Fryzjerskim

ŚNIECHOWSKIEGO,

ulica Nowo-Senatorska, Nr 8,

W świeżo otrzymanym transporcie z Paryża, między innemi nadeszły:

Pommade Dupuytren Mallard'a,
Pommade Miranda oraz **Ylangylang Rigaud'a,**
Vinaigre de toilette, de la Société Hygienique,
Eau de toilette Imperatrice Violet'a,
Poudre i Elixir Rose Ewans'a,
Odontine i Elixir Odontalgique Pelletier,
Eau dentifrice Dra Pierre,
Crême Oriza, Crême Pompadour,
Savon de Thridace, Savon au Cold Cream.

oraz wiele różnych artykułów toaletowych. Inne poszukiwane przedmioty wkrótce nadejdą.

Znajdują się też w wielkim wyborze:

MYDŁA GLYCERYNOWE

tak delikatniejsze, jak również odpowiednio do gatunków, **po cenach bardzo przystępnych.**

(3—3) — 7812 —

Potrzebną jest do towarzystwa dla ośmio-letniej dziewczynki,

F r a n c u z k a,

mająca nie więcej dwunastu lat, nie mówiąca po polsku. Ktoby takową życzył umieścić, raczy się zgłosić na ulicę Bednarską, Nr 5 nowy, mieszkania Nr 9. (1—3)—8395—

Walenty Grabowski, Krawiec Damski.

Utrzymuję Magazyn Sukien, Kaftanów, Okryć, Paletotów i Salop do futra, które w razie potrzeby futrem podszywam u siebie, lub w prywatnym domu. Wszystkie powierzone mi roboty wykonywam najpraktyczniej na czas umówiony. Udzielam także Lekcje kroju i miary sukien damskich w przeciągu jednego miesiąca podług metody Polskiej, opisanej w książeczce, którą uczącym się daję bezpłatnie. Również przyjmuję Panny do nauki Krawieczczyzny damskiej i kroju.—Mieszkam dotąd przy ulicy Piwnej, Nr 29, a od 1-go Października, przy ulicy Szeroka Freta, Nr 11, naprzeciw Apteki.

(1—3) --8387—

Osoba w średnim wieku

pragnie umieścić się do zarządu domu w Warszawie, lub do róbót, obznajmiona z krawieczczyzną i wszelkiemi robotami damskiemi. Uprasza o zostawienie adressu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. Z. S. (1—1) - 8398 —

Jest do sprzedania:

Szal prawdziwy Turecki

za Rs. 150, **Chustka** takaż za Rs. 25, oraz **parę Sukien damskich.** Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 23, od godziny 10-ej do 12-ej. Stróżka wskaże. (1—3)—8405—

Pracownia Szycia i Krojów Sukien Damskich,
A. GAŁECKIEJ,

przeniesioną została na ulicę Długą, Nr 557, wprost Hotelu Polskiego, w bramie po lewej stronie znaczek wskaże: **A. Gałecka.**— Tamże wykładają się **Lekcje Kroju** trzy razy na tydzień bez przerwy. Są do nabycia wszystkie Fasony teraźniejsze Sukien, Salop i Okryć. Odrabiają się Suknie, Salopy, do futra i z futrem. (1 -3) —8390—

Wiadomość dla Panów Techników.

Busola z celownikami i statywą, oraz Przenośnik są do sprzedania, przy ulicy Grzybowskiej Nr domu 982, a mieszkania Nr 12, w podwórzu na lewo, 1-sze piętro u W-go Czwaliny. (1 — 1) —8375—

Potrzebna jest Osoba

do towarzystwa, zarządu domu i żeby szyć umiała.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, obok Dzwonnicy S-tej Anny, Nr 64 nowy, mieszkania 3, 1-sze piętro. — Tamże **Zegar antyk** masiw bronzowy, doskonały, za Rs. 50.

(1—1) —8384—

Młody Człowiek

poszukuje pomieszczenia jako Praktykant przy gorzelni lub innym przemysłowo-rolniczym Zakładzie; podejmuje się zarazem być pomocnym we wszelkich czynnościach administracyjnych. Uprasza się interessowane osoby o złożenie swego adressu w Redakcji „Kurjera,“ pod literami L. A. K.

(1—3) - 8392—

W M l e c z a r n i

przy ulicy Marszałkowskiej pod N-rem 71, naprzeciw domu Maringe,

dostać można **Mleka świeżego** prosto od krów, **Mleka zbieranego** i **Śmietanki**; dojenie odbywa się z rana o godzinie w pół do siódmej, w południe o pierwszej, wieczorem o siódmej. (1—3) —8403 -

---

Potrzebny jest na prowincję o 21 wiorst (3 mile) od Kolei żelaznej Terespolskiej stacji Międzyrzec,

Ogrodnik, kawaler, w średnim wieku,

posiadający dobre świadectwa lub rekomendacje, i taki może otrzymać miejsce odpowiednie jego zdolnościom, za stosownem wynagrodzeniem, od S-go Michała lub Nowego Roku. Wiadomość powziąść można na Nowym-Swiecie, Nr 24 nowy, u Pani Grodzickiej. (1—3) —8370—

MĄCZKA FOSFORYTOWA

bardzo skuteczna jako nawóz, nadeszła do

Fabryki Gipsu

D. Ż ó ł t y ń s k i e g o,

przy ulicy Leszczyńskiej i Dobrej, wprost Oboźnej, pod Nr 1, i sprzedaje się takowa w beczkach 10cio-pudowych, po Rs. 7 Kop. 50. (1—3) - 8373—

SKŁAD GŁÓWNY
WYKSATYNY,

ma zaszczyt zawiadomić, iż **przeniesiony został** z lokalu dotychczas zajmowanego przy ulicy Żabiej w domu pod Nrem 1 nowym, na 2-em piętrze, **do nowego lokalu** w tymże samym domu, na dole, w pawilonie. Przy czem, zaopatrzony został w nowe **nieznane jeszcze gatunki Wyksatyny,** do rozmaitych użytków, mianowicie **na obicia mebli,** imitujące **ryps i kretony francuzkie,** oraz **na ubiory od deszczu,** w różnych najgustowniejszych kolorach, które sprzedaje **po cenach fabrycznych,** nader przystępnych. Handlującym, oraz krawcom odstępuje stosowny **rabat.** Kantor otwarty codziennie, od 9-tej rano do 6-tej po południu. (3 — 3) —8306—



Jest do sprzedania

K O Ń

rasowy, maści kasztanowatej, w piątym roku, zdatny pod wierzch. Widzieć go można o każdej godzinie w possesji, drzy ulicy Wierzbowej pod Nrem 2. (2 — 3) —8898—



Ktoby miał do sprzedania używaną

Karetę poczwórną

w dobrym stanie, będącą na miasto, lecz świeżo nieodnawianą, raczy pozostawić wiadomość w Dystrybucji Cygar Pana Pfeffera, przy ulicy Krak,-Przed., naprzeciw kościoła św. Anny. (3 — 3) —8897—



Gotowe Meble

w domu pod Nrem 41, przy ulicy Marszałkowskiej, wprost fabryki tabacznej „Laferme“ są różne meble do sprzedania, jako to: Szafy mahoniowe i jesionowe, Łóżka z takiegoż drzewa, Komody, Umywalki, Kredensa, Toalety, Stoły obiadowe, Stoliki do kart i inne, Szeslągi, garnitury wysłane i pokryte i bezwysłania i inne meble z poręczeniem i przystępnej cenie własnego wyrobu. — F. **Libuda.** (1 — 3) —8382—



Do sprzedania za nizką cenę

Meble dębowe

rzeźbione, Łóżka machoniowe, bielizna, Srebro stołowe nakładane, Szafy, Lustro, Biuro, Bufet dębowy, Zegar ścienny i inne przedmioty. Ulica Mylna Nr 7, dom Habicha. (2 — 6) - 8302—



Są do zbycia:

Kozetka, 2 Fotele, 6 Krzeseł i **Stół,** oraz **Szesląg, Fotel, Łóżko, Szafa** i inne **Meble** używane mahoniowe, orzechowe i plecione (koszykowe). Wiadomość przy ulicy Aleksandrja, w domu pod Nrem 2771 (15), mieszkania Nr 9.

(2—3) —8271—

Stół jadalny, rozsuwany,

z drzewa brzostowego, urzędowej roboty, na 30 osób, jest do sprzedania za Rs. 30.

Wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr 15 nowy, na 1-szem piętrze. (3--3) —816—



Jest do wynajęcia **Fortepian** w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę.

Do sprzedania zaś **Stolik** grający, Biurko damskie, Stolik do kart mahoniowy, Barometr i Zegar stołowy Antyk. Wiadomość przy ulicy Śto-Jańskiej i róg Dziekanii Nr 5 (88), obok Fary, na 2-giem piętrze, Nr 4 mieszkania. (1 — 3) —8394—



Jest do sprzedania Garnitur **MEBLI** z Konsolą i Stolikiem do kart, wszystko palisandrowe.—Tamże znajdują się do sprzedania Kwiaty pokojowe, a głównie Oleandry, mogące służyć do ozdoby wystaw i balkonów, nadto kompletne oprawione dzieło „Encyklopedji“ i całkowity zbiór „Gazety Warszawskiej“ za ostatnie lat 11. Wiadomość Nowolipie Nr 36 nowy, w oficynie na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 13. Rano do 11-tej i od 3-ciej do 6-tej po południu.

(1 — 2) —8366—

Potrzebny jest

Salon i dwa Pokoje lub jeden.

Wiadomość w Sklepie Płócienek przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W-go Bocka. (2—3) —8345—

Żądane jest Mieszkanie

złożone z dwóch Pokoi większych, Przedpokoju i Kuchni, lub trzech mniejszych, Przedpokoiku małego i Kuchni, w okolicy ulicy Marszałkowskiej, od S-go Michała. Uprasza się o zostawienie adressu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. J. B. (1—1) —8369—

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia od S-go Michała, lub zaraz,

3 Pokoje z Alkową,

Kuchnią, Górą i **Piwnicą**, na 1-m piętrze od frontu, na Tłomackiem, w domu dawniej Hotel Wileński, nad Redakcją „Kurjera Świątecznego,“ za cenę Rs. 350 rocznie.

(1—1) —8402—

Dwa Pokoje świeżo wytapetowane,

z nowemi piecami, i nową zupełnie posadzką, w bliskości Sądów—są do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę. Bliższą wiadomość powziąść można u Mecenasa Klecznowskiego, przy ulicy Długiej pod Nrem 11. (1 — 1) —8358—

Od 1-go Października r. b., do najęcia, w domu przy ulicy Przejazd pod Nr 9/649, na drugiem piętrze w oficynie, **3 Pokoje** dla kawalera lub osoby nieprowadzącej gospodarstwa, z komórką na drzewo i piwnicą. Cena roczna rs. 225. Lokal ten może być wynajęty z przyzwoitem umeblowaniem, za umiarkowaną cenę. Wiadomość u Rządcy; stróż wskaże. (3—3) — 8201 —



Do wynajęcia od Ś-go Michała, za bardzo przystępną cenę, w domu nowym przy ulicy Wolność Nr 2506*a* (3), drugi dom od rogu Żelaznej i Nowolipia, obok Zakładu Magdalenek: **3 Pokoje** z Kuchnią, Ogródkiem i Piwnicą na parterze, **2 Pokoje** na 1-em piętrze; **1 Pokój** na parterze, oraz Stajnia i Wozownia. Wiadomość na miejscu w sklepie. (3 – 3) — 8210 —

Sklep z Pakamerem

i do tego 3 Pokoje, Kuchnia, Piwnica i Komórka, za Rs. 350 rocznie. Sklep może być oddzielnie wynajętym bez Mieszkania, od S-go Michała. **Stajnia** i **Wozownia**, która może być obróconą na Skład, jest do najęcia każdego czasu. Ulica Trębacka, Nr 640, nowy 5. (3—3) —8227—

Ktoby miał do odnajęcia od S-go Michała

Dwa Pokoje,

mniejsze, lub **jeden** z Przedpokojem, w środku miasta, na parterze, pierwszym lub drugim piętrze, raczy dać znać na ulicę Warecką, Nr 1, mieszkania Nr 2.

Tamże jest do sprzedania

Szuba aksamitna,

prawie nowa.

(3—3) —8231—

— Przy ulicy Elektoralnej (Nr 7 nowy) dom P. Stopczyka, jest do wynajęcia dla Osoby wolnej płci męzkiej, **Pokój** wspólny z opałem i usługą, od dnia 1 Października r. b.—Tamże jest do nabycia Szafa jesionowa w dobrym stanie, i takież Łóżko, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w Izbie Felczerskiej w tym samym domu. (2 — 3) —8289—

Jest do odstąpienia

DZIERŻAWA DOMU,

Nr 1700 (nowy 19) lit G, przy ulicy Marszałkowskiej, procent 18 przynoszący.—Potrzebny jest Kapitał rs. 2,000, wiadomość tamże. — St. **Schmidt.** (2 — 3) —8303—

CIEPŁY I CICHY POKÓJ

na parterze, z porządnem wejściem dla Emeryta, do wynajęcia od Ś-go Michała, z meblami lub bez nich, przy ulicy Sosnowej Nr 6. Może być dołączona Kuchnia w suterynie.

(1—4) - 8113 —

Na Nowym-Świecie od Października jest

M i e s z k a n i e

do najęcia—trzy Pokoje od frontu porządnie umeblowane z przedpokojem, kuchnią, drwalnią i piwnicą. Na żądanie mogą być podzielone, gdyż osobne mają wejścia. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat Nr. 64 naprzeciw ulicy Wareckiej 2 piętro ze schodów na prawo. (1—3) —8397—



Wzeszły Piątek t. j. d. 22 b. m., z przed bramy domu Nr 2500 przy ulicy Wolność, zginęła **Suczka** czarna z gatunku wyżłów, 6 miesięcy mająca. Ktoby ją posiadał uprasza się o łaskawe odprowadzenie, lub zgłoszenie pod powyższy numer, a otrzyma żądaną nagrodę. (1 — 1) —8368—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5). — Дозволено Цензурою.